

## WARREN BUFFET WCHODZI W GAZ I POTWIERDZA DŁUGOFALOWE TRENDY [KOMENTARZ]

---

Zdawać by się mogło, że sektor oil&gas raczej znajduje się w regresie niż rozkwicie. Załamanie popytu na paliwa spowodowane koronawirusem dało się we znaki branży. Niedawno wydarzyło się coś, co może świadczyć o tym, że w długim okresie ten rynek ma wciąż spory potencjał.

W lipcu Warren Buffett wykonał ruch, którego nikt się nie spodziewał, wydając ponad 10 miliardów dolarów na aktywa gazowe Dominion Energy - firmy, która zaopatruje w energię część Virginii, Karolinę Północną i Południową, Utah, Ohio, Pensylwanię i Georgię.

### Zakup aktywów Dominion Energy

To był nietypowy moment, biorąc pod uwagę, że tego samego dnia zaangażowana firma Dominion Energy anulowała gazociąg współtworzony z innym graczem energetycznym, Duke Energy. Projekt ten od lat budzi kontrowersje. I chociaż wyglądało na to, że mogą wygrać korzystnym orzeczeniem Sądu Najwyższego z 15 czerwca, anulowali go.

Okazało się, że był to pracowity dzień, ponieważ tego samego dnia ogłoszono umowę z Buffettem. W umowie o wartości prawie 10 miliardów dolarów Dominion Energy, której celem jest osiągnięcie zerowej emisji dwutlenku węgla do 2050 r., zapowiedziało, że będzie sprzedawać zasadniczo wszystkie swoje aktywa związane z przesyłem i magazynowaniem gazu spółce zależnej Berkshire Hathaway.

Pierwszy problem, który stoi przed nowym właścicielem to rzecz jasna ekolodzy. Tym bardziej, że lobby ekologiczne naciska na przedsiębiorstwa, aby odeszły od gazu. W artykule Bloomberga zauważono niedawno, że zamiast ścigać firmy naftowe, aktywiści atakują rurociągi, gdyż stanowią łatwiejszy cel.

"Ruch „trzymaj to w ziemi” w coraz większym stopniu skupia się na rurach, a nie na infrastrukturze wydobywczej, ponieważ wymagają one różnych pozwoleń federalnych i stanowych, które w większości przypadków są łatwiejsze w postępowaniu sądowym" - pisze Bloomberg.

To posunięcie sprawia wrażenie, że wzrok Buffetta skierowany jest ponad cały hałas na rynku i po prostu robi to, co robi lepiej niż ktokolwiek inny - kupuje dobre aktywa po niskich cenach i czeka, aż rynek zda sobie sprawę z ich prawdziwej wartości. Wydaje się nieporuszony obecnymi, bardzo niskimi cenami gazu.

Może to być zakład na niezrealizowaną wartość, jaką mają obecnie zainstalowane gazociągi. Znacznie trudniej jest wytoczyć sprawę sądową, gdy rura jest zbudowana i świadczy usługi dla ludzi.

Jeśli rynek gazu będzie się rozwijał posiadanie linii przesyłowej może być drogą do zwiększenia

zysków za kilka lat.

## **Gaz z zaniżoną ceną?**

Cena naturalnego gazu ziemnego jest teraz jedną z najniższych w historii. Powinno być lepiej, ale wydaje się, że rynek gazu nie zwraca na to uwagi.

Warren Buffet stawia na gaz na prawie 25-letnich minimach dla tego towaru, przy czym spadki nadchodzą w czasie, gdy ceny powinny rosnąć.

Innym przypuszczeniem jest, że tani gaz wyprze węgiel, którego większość trafia teraz na międzynarodowe rynki trzeciego świata. W ubiegłym roku w MAE oszacowała, że w 2019 roku gaz zaspokajał 38% zapotrzebowania na energię elektryczną w USA, dzięki czemu ten kraj zanotował... najwyższy bezwzględny spadek emisji CO2.

Wiatr i energia słoneczna zajmą część tego rynku, ale Buffet musi myśleć, że gaz będzie dominował w nadchodzących latach, a wysiłki "zielonych" organizacji na nic tu się zdadzą.

"Jesteśmy bardzo dumni, że możemy dodać tak wielki portfel aktywów gazu ziemnego do naszej i tak już silnej działalności energetycznej" - miał powiedzieć Warren Buffet komentując umowę.

## **Zakład warty miliardy**

Starania ekologów w ostatnich latach, aby zablokować lub spowolnić rozwój kluczowych projektów infrastruktury rurociągów w USA, takich jak ET's Dakota Access Pipeline, którego zamknięcie może doprowadzić do osierocenia surowców z Bakken, albo opóźnić budowę rurociągu Keystone z Kanady, który prawdopodobnie jest rekordzistą świata pod względem liczby anulowań i zatwierdzeń, zakończyły się niemałymi sukcesami.

Jednak ta infrastruktura i bazowe ceny surowców są obecnie niedowartościowane przez rynek. Ten zakład Buffetta wróży zmianę w dającej się przewidzieć przyszłości. Może to być katalizatorem dla silnych firm przesyłowych, takich jak Enbridge i Energy Products Partners.

Warto pamiętać, że w ostatniej dekadzie przez Stany przeszedł boom łupkowy. Zasoby prędko się nie wyczerpią a konkurencyjność cenowa gazu raczej nie pozwoli na jego szybkie wycofanie z użytku. Jako surowiec przejściowy na drodze do zmniejszania emisji widzi go nawet Unia Europejska.

Przypomnijmy, że średnio gaz produkuje ok. dwa razy mniej CO2 i innych gazów cieplarnianych niż węgiel. \Warren Buffet raczej rzadko się myli a dodatkowo przecież sam wpływa na rynek i trendy. Jego ruch potwierdza, że najbliższe lata najprawdopodobniej będą epoką gazu w energetyce. W końcu budując bezemisyjną przyszłość trzeba na coś do niej dojechać.